

Warszawa, dnia 17 lipca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1594/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Bańkowska

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 17 lipca 2017 r.

sprawy B. K. córki E. i R. ur. (...) w W. oskarżonej z art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 16 września 2016 r. sygn. akt II K 831/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 zł tytułem opłaty za II instancję, a od oskarżycielki posiłkowej D. B. kwotę 60 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża oskarżycielkę posiłkową i oskarżoną pozostałymi kosztami postępowania odwoławczego w sprawie, w równych częściach.

Sygn.akt VIKa 1594/16

UZASADNIENIE

Sąd okręgowy zważył, co następuje. Apelacja obrońcy oskarżonej B. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący zakwestionował ustalenia faktyczne sądu, wskazując, iż zostały one oparte na niewiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonej D. B..

W ocenie obrońcy, pokrzywdzona nie obawiała się gróźb kierowanych pod jej adresem przez oskarżoną podczas rozmowy telefonicznej, o czym świadczy jej wypowiedź zarejestrowana na przedstawionym przed sądem nagraniu.

Skarżący, wskazując tą wypowiedź, argumentuje, że D. B. nie przejawiała niepokoju faktem, że oskarżona wyraża groźby pod jej adresem, a nawet zachęcała ją, aby do niej przyjechała i spróbowała zrealizować wypowiedziane groźby.

Takie zachowanie pokrzywdzonej, przeczy temu co powiedziała w swoich zeznaniach, że groźby wywołały jej obawy, a więc sąd nie powinien był obdarzyć tych zeznań walorem wiarygodności, a co za tym idzie, czynić ich podstawą ustaleń faktycznych.

Wnikliwa i rzetelna analiza wszystkich okoliczności towarzyszących wypowiedzianym groźbom, prowadzi, w ocenie sądu odwoławczego, do zgola odmiennego wniosku, aniżeli ten zaprezentowany w apelacji obrońcy.

Obrońca skonstruował bowiem swoje zarzuty, tylko wokół jednej frazy, wyrwanej z kontekstu całej rozmowy telefonicznej, jaka odbyła się 25 marca 2011r. pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną.

Przechodząc do oceny treści przedmiotowej rozmowy telefonicznej, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że była ona zainicjowana przez oskarżoną i to oskarżona kierowała pod adresem D. B. liczne wulgaryzmy i groźby.

Relacje pomiędzy rodzinami B. i K. były trudne, z uwagi na długotrwały konflikt, co nie jest jednoznaczne z tym, że pokrzywdzona była z tą sytuacją na tyle oswojona, że nie miała podstaw, aby traktować poważnie groźby kierowane pod jej adresem.

Zważywszy na podłoże tegoż konfliktu, i powtarzające się telefony z groźbami, D. B. postanowiła nagrać jedną z nich, co daje podstawy do twierdzenia, że jednak obawiała się oskarżonej i chciała mieć dowód, że jest przez nią nękana i straszona.

Faktem jest, że niniejsze postępowanie dotyczy wyłącznie rozmowy telefonicznej z dnia 25.03.2013r., to jednak nie sposób zanegować twierdzenie D. B., że takich rozmów z groźbami było więcej, i że właśnie dlatego zdecydowała się nagrać jedną z nich, gdy tylko nadarzyła się taka sposobność.

Pokrzywdzona włączając nagrywanie, nie wiedziała co tym razem usłyszy od B. K., nie sprowokowała jej do wypowiedziania groźb, choć spodziewała się, że takowe mogą paść.

To, że D. B. zareagowała we wskazany sposób na słowa oskarżonej, że przyjedzie po nią do Austrii i tam zrealizuje swoje groźby, nie świadczy o tym, że nie obawiała się tych groźb.

Stwierdzenie „no przyjedź, to przyjedź”, było zwykłą reakcją emocjonalną, na groźby, które w danej chwili były niemożliwe do zrealizowania, co nie jest jednoznaczne z tym, że w ogóle nie obawiała się ich realizacji w przyszłości, gdy tylko pojawi się w kraju.

Reasumując należy stwierdzić, że sąd meriti ocenił zeznania pokrzywdzonej zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i słusznie nadał tym zeznaniom walor wiarygodności.

Zdaniem sądu odwoławczego, zachowanie oskarżonej wypełniło wszystkie znamiona przypisanego jej czynu, kwalifikowanego z art.190§1kk.

Zarzuty postawione w apelacji obrońcy, są jedynie polemiką ze swobodną oceną dowodów zaprezentowaną przez sąd rejonowy, która pozostaje pod ochroną art.7kpk.

W ocenie sądu okręgowego, kara orzeczona za ten czyn, została właściwie wywarzona, z uwzględnieniem wszystkich dyrektyw zawartych w art.53kk i nie nosi cech rażącej surowości, ani zbytnej pobłażliwości.

Mając powyższe na względzie, brak było, podstaw do uwzględnienia apelacji wywiedzionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wnioskującej o zaostrzenie tejże kary.

Należy zauważyć, że żadna kara realnie nie zapewnia ochrony pokrzywdzonemu przed kolejnym tego typu czynem, zaś rodzaj wymierzanej kary nie może być determinowany obawami pokrzywdzonego.